

Sygn. akt X Ga 433/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział X Gospodarczy

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSO Leszek Guza (ref.)**

Sędziowie: SO Żaneta Bloma - Wojciechowska

SR (del.) Agata Żuradzka – Stuglik

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: B. B.

przeciwko: Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 kwietnia 2019 r.

sygn. akt VII GC 2421/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sędzia Żaneta Bloma-Wojciechowska Sędzia Leszek Guza Sędzia Agata Żuradzka-Stuglik

**Sygn. akt X Ga 433/19**

## UZASADNIENIE

B. B. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5 440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów procesu. Uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że w wyniku kolizji z dnia 7 lipca 2015 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) należący do powoda. Wskazał, że sprawcą kolizji był kierujący pojazdem M., który objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u pozwanej. Kierowca pojazdu S. prawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo, w szczególności sygnalizował kierunkowskazem zamiar skrętu i upewnił się, że za pojazdem nie znajduje się inny pojazd. Kierujący pojazdem M. w notatce z dnia zdarzenia przyznał, że był jedynym sprawcą kolizji. Powód zgłosił pozwanej szkodę. Pozwana zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wyliczyła odszkodowanie na kwotę 5 215 zł. Powód zgadza się ze wskazanym wyliczeniem szkody. Wskazał, że poniósł także koszty holowania uszkodzonego pojazdu. Po zakupie pojazdu nie został odliczony podatek VAT. Pozwana nie przyjęła odpowiedzialność za szkodę, uznając, że to kierujący pojazdem S. (...) był sprawcą zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że nie przyjęła odpowiedzialności za szkodę, uznając, że to kierujący pojazdem S. (...) był sprawcą zdarzenia, gdyż wykonując skręt w lewo nie upewnił się, czy inny pojazd go nie wyprzedza. Wskazała, że kierujący pojazdem S. (...) rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w momencie, gdy kierujący pojazdem M. był w trakcie wyprzedzania i był widoczny dla kierowcy S.. Z ostrożności wskazał, że nie kwestionuje kwoty dochodzonego odszkodowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2019r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie z powództwa B. B. przeciwko Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 14 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2489 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 3968,07 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd ten wskazał, że ustalił, iż dnia 7 lipca 2015r. doszło do kolizji w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) należący do powoda. Kierujący pojazdem M. nr rej. (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego nie uznała swojej odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe, wcześniej jednak zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wyliczyła odszkodowanie na kwotę 5 215 zł. W dniu 7 lipca 2015r. pojazdy S. (...) o nr rej. (...) i M. nr rej. (...) poruszały się z kierunku K. po prostym odcinku drogi, pasy ruchu jezdni były wyznaczone linią ciągłą podwójną. Kierujący pojazdem S. (...) zasygnalizował zamiar skrętu w lewo, włączając lewy kierunkowskaz. Kierujący pojazdem S. (...) o nr rej. (...) zatrzymał się na wysokości wjazdu na posesję przy ul. (...) w celu ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu. Za samochodem S. (...) zatrzymały się inne pojazdy jadące w kolumnie. Po przejechaniu pojazdów poruszających się z przeciwnego kierunku ruchu pojazd S. ruszył do skrętu w lewo przez lewy pas ruchu z włączonym kierunkowskazem po upewnieniu się przez kierującego w lewym bocznym lusterku, że z tyłu nie było pojazdów. W chwili, gdy samochód S. (...) realizował przejazd przez lewy pas ruchu i przodem był już przy lewej krawędzi jezdni, w lewy przedni bok pojazdu S. (...) uderzył pojazd M. nr rej. (...). Do uderzenia pojazdów doszło już w okolicy lewej krawędzi jezdni, przed wjazdem na posesję. Kierujący pojazdem S. (...) wykonał manewr skrętu w lewo zanim ruszył pojazd M.. W chwili wjazdu pojazdu S. na lewy pas ruchu na tym pasie nie było jeszcze pojazdu M.. Wyłączną przyczyną kolizji było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem M., który wykonał nagły i niespodziewany manewr wyjazdu z prawego pasa ruchu na lewy z kolumny stojących na prawym pasie pojazdów z zamiarem wykonania omijania stojących przed nim pojazdów i wyprzedzenia ruszającego do skrętu w lewo pojazdu S., czym naruszył zasady ruchu i stworzył zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Kierujący pojazdem M. w celu przejazdu na lewy pas ruchu przejechał w sposób niedozwolony linią podwójną ciągłą oraz wykonał omijanie i wyprzedzanie w okolicy wyznaczonego przejścia dla pieszych. Kierujący pojazdem S. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji, gdyż wykonywał skręt w lewo prawidłowo z włączonym lewym kierunkowskazem, rozpoczynając manewr skrętu w lewo w chwili, gdy na lewym pasie ruchu nie było innych pojazdów poruszających się w tym samym kierunku ruchu i został zaskoczony nagłym i niespodziewanym wyjazdem samochodu M.. Kierujący pojazdem M. nr rej. (...) po zdarzeniu złożył pisemne oświadczenie, w którym uznał swoją winę za zdarzenie. W pojeździe wystąpiła szkoda całkowita. Wysokość szkody całkowitej wynosiła 5 215 zł. Pojazd S. (...) po szkodzie nie był jezdny. Powód zlecił holowanie pojazdu i z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 225 zł. Koszt holowania nie był wygórowany i mieścił się w stawkach rynkowych.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie złożonych przez strony dokumentów, których autentyczności i treści żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznań świadka B. L. i A. K.. Sąd nie dał wiary zeznaniom M. G. (1) w zakresie w jakim zeznał, że to pojazd S. uderzył w jego bok, gdyż były sprzeczne z zeznaniami świadków B. L. i A. K. oraz z treścią opinii biegłego. Opinie zostały sporządzone przez biegłego zgodnie ze zleceniem Sądu. Opinie zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, po kompleksowej analizie całości dokumentacji oraz w oparciu o posiadaną przez biegłego wiedzę specjalistyczną. Treść opinii nie budziła zastrzeżeń i wątpliwości Sądu. Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii, które jednak nie zasługiwały na uwzględnienie, co biegły wyjaśnił w opiniach uzupełniających. Pozwany kwestionował opinię w zakresie położenia pojazdów w chwili kolizji, wskazując, że pojazd

S. był dopiero w początkowej fazie skrętu w lewo, a pojazdy były ustawione praktycznie równolegle. Biegły wyjaśnił jednak zasadność swojej opinii opierając się w szczególności na powstałych uszkodzeniach pojazdów oraz zeznaniach świadków, wskazując, że pojazdy nie były ustawione równolegle w chwili zderzenia. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyznał opinii biegłego pełną moc dowodową i oparł na niej ustalenia faktyczne. Sąd I instancji pominął dowód z dokumentów złożonych przez pełnomocnika pozwanej w dniu 9 kwietnia 2019r., gdyż były one spóźnione. Pozwana miała możliwość złożenia tych zdjęć wcześniej, skoro biegły zdołał w tym czasie wykonać dwie opinie uzupełniające, w których wskazywał na niekompletność zdjęć dostarczonych przez pozwaną. Sąd I instancji pominął także dowód z innego biegłego, gdyż sporządzona opinia wraz z opiniami uzupełniającymi były prawidłowe i brak było podstaw do podważania ich wiarygodności. Wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego pozwanej wynikał z tego, że pozwana nie zgadzała się z treścią niekorzystnej dla niej opinii, co jednak nie stanowi podstawy do jej odrzucenia przez Sąd.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie sporna była kwestia ustalenia winnego kolizji drogowej. Sąd Rejonowy ustalił, że wyłączną przyczyną kolizji było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem M., który wykonał nagły i niespodziewany manewr wyjazdu z prawego pasa ruchu na lewy z kolumny stojących na prawym pasie pojazdów z zamiarem wykonania omijania stojących przed nim pojazdów i wyprzedzenia ruszającego do skrętu w lewo pojazdu S., czym naruszył zasady ruchu i stworzył zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, co wynikało z opinii biegłego oraz zeznań świadków A. K., B. L., a także z oświadczenia samego sprawcy z dnia zdarzenia, który następnie przedstawiał odmienne stanowisko. Kierujący pojazdem M. w celu przejazdu na lewy pas ruchu przejechał w sposób niedozwolony linię podwójną ciągłą oraz wykonał omijanie i wyprzedzanie w okolicy wyznaczonego przejścia dla pieszych. Kierujący pojazdem S. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji, gdyż wykonywał skręt w lewo prawidłowo z włączonym lewym kierunkowskazem, rozpoczynając manewr skrętu w lewo w chwili, gdy na lewym pasie ruchu nie było innych pojazdów poruszających się w tym samym kierunku ruchu i został zaskoczony nagłym i niespodziewanym wyjazdem samochodu M.. Obserwował w bocznym lusterku, czy pas ruchu, który zamierzał zająć jest wolny. Kierujący pojazdem S. (...) wykonał manewr skrętu w lewo zanim ruszył pojazd M.. W chwili wjazdu pojazdu S. na lewy pas ruchu na tym pasie nie było jeszcze pojazdu M., a więc kierujący pojazdem S. (...) nie miał obowiązku ustąpić pierwszeństwa pojazdowi M.. W chwili, gdy samochód S. (...) realizował przejazd przez lewy pas ruchu i przodem był już przy lewej krawędzi jezdni, w lewy przedni bok pojazdu S. (...) uderzył pojazd M. nr rej. (...). Do uderzenia pojazdów doszło już w okolicy lewej krawędzi jezdni, przed wjazdem na posesję. Wskazane położenie pojazdów w chwili zderzenia potwierdza, że to pojazd M. uderzył w pojazd S. i potwierdza, że w chwili wjazdu pojazdu S. na lewy pas ruchu na tym pasie nie było jeszcze pojazdu M., skoro pojazd S. zdążył w znacznej mierze wykonać manewr skrętu. A zatem nie sposób wskazać jakiegokolwiek naruszenia przez kierującego pojazdem S. przepisów o ruchu drogowym - sygnalizował manewr skrętu, obserwował sytuację na pasie jezdni, który zamierzał zająć, zarówno przed nim, jak i za nim. Podkreślić należy, że opinia biegłego została sporządzona zgodnie ze zleceniami Sądu, po przeprowadzeniu kompleksowej analizy całości dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Biegły w sposób wyczerpujący i zrozumiały przedstawił swoją opinię. Zatem pozwana ponosiła w całości odpowiedzialność za szkodę z 7 lipca 2015r. Bezsporne było między stronami, że w pojeździe S. wystąpiła szkoda całkowita oraz że należne odszkodowanie za szkodę całkowitą wynosiło 5 215 zł. Ponadto powodowi przysługiwało odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów holowania w kwocie 225 zł. Koszt holowania nie był wygórowany i mieścił się w stawkach rynkowych, co wynikało z opinii biegłego. W związku z powyższym na podstawie art. 34 ust. 1 u.u.o. w związku z art. 436 § 2 k.c., art. 415 k.c. i art. 362 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił w całości żądanie powoda tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe zasądzając kwotę 5 440 zł. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 14 u.o.o. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2015 r. Mając na uwadze wynik sprawy na mocy art. 98 k.p.c. Sąd obciążył pozwaną kosztami procesu. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy zgodnie z wynikiem procesu (art. 98 kpc) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 3968,07 zł tytułem niepokrytych wydatków w postaci wynagrodzenia biegłego.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, powodujące sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to:

1. przepisu art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. wobec całkowicie bezzasadnego oddalenia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, celem wydania nowej opinii w sprawie oraz ustosunkowania się przez takiego biegłego do licznych merytorycznych zastrzeżeń składanych wobec opinii sporządzonych przez biegłego mgr W. K., jakie sformułowano w pismach procesowych z 25 września 2017 r., 4 maja 2018 r. i 8 kwietnia 2019 r.,

2. przepisu art. 217 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej na płycie CD, gdy tymczasem dopuszczenie w/w dowodu mogło pomóc biegłemu w dokładniejszej analizie uszkodzeń co miało istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie,

3. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na:

3.1. błędnej ocenie dowodów z opinii zasadniczej oraz uzupełniających biegłego sądowego mgr inż. W. K. skutkującej niewłaściwym i nie mającym żadnego oparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym stwierdzeniem wyłącznie na podstawie w/w opinii, że sprawcą zdarzenia jest kierujący pojazdem M. (...), a nie kierujący pojazdem S. (...) i tym samym pominięcie twierdzeń i zarzutów pozwanego formułowanych wobec tych opinii,

3.2. niewłaściwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału w szczególności dowodów z dokumentacji zdjęciowej szkody i przyjęcie na ich podstawie, że zdarzenie miało przebieg wskazywany przez powoda, gdy tymczasem właściwa i zgodna z zasadami logicznego rozumowania ocena dowodów dokumentów znajdujących się w aktach szkody prowadzi do wniosku, że odpowiedzialnym za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia jest kierujący pojazdem S. (...),

3.3. błędnej ocenie zeznań świadka M. G. (2) i pominięcie znaczenia tego, że w/w wskazał wprost, że podpisał się pod oświadczeniem, że jej sprawcą szkody pod wpływem zdenerwowania oraz, że nie sporządzał treści tego oświadczenia i obecnie kwestionuje jakoby miał ponosić winę za przedmiotowe zdarzenie,

3.4. nieprawidłowej ocenie zeznań świadka J. Z. i pominięcie znaczenia faktu, że notatka przebiegu zdarzenia została sporządzona wyłącznie na podstawie opisu jednej ze stron tj. kierującego pojazdem S. (...), gdy tymczasem uszkodzenia pojazdów wskazują, że kolizja miała inny przebieg,

3.5. błędnej ocenie zeznań świadka A. K. i pominięcie znaczenia faktu że świadek ten wskazał wprost, że pojazdy po zdarzeniu zmieniły położenie i nie znajdowały się w miejscu, w którym doszło do kolizji, co nie zostało uwzględnione także w opinii biegłego, a także uznanie zeznań tego świadka za w całości wiarygodne mimo, że jego zeznania nie znajdują potwierdzenia w uszkodzeniach obu pojazdów,

II. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy,

1. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż na skutek zdarzenia z dnia 7 lipca 2015 roku zaistniała odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego z umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC, gdy tymczasem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego sprawy odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem S. (...),

2. wobec niezasadnego przyjęcia przez Sąd, że kierujący pojazdem S. (...) zrealizował przejazd przez lewy pas ruchu i przodem był już przy lewej krawędzi jezdni, kiedy w lewy bok pojazdu S. (...) uderzył pojazd M. (...) do uderzenia pojazdów doszło w okolicy lewej krawędzi jezdni, przed wjazdem na posesję, gdy tymczasem zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że w momencie zdarzenia pojazdy znajdowały się względem siebie prawie równolegle, z czego wynika, że do kolizji doszło na środku drogi,

3. wobec całkowicie błędnego stwierdzenia, że kierujący pojazdem S. (...) wykonał manewr skrętu w lewo zanim ruszył pojazd M., zaś w chwili wyjazdu pojazdu S. na lewy pas ruchu na tym pasie nie było jeszcze pojazdu M., gdy tymczasem twierdzenie takie nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, z materiału tego bowiem wynika natomiast, że kierujący pojazdem S. (...) rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w momencie, gdy kierujący pojazdem M. był w trakcie wyprzedzania i był widoczny dla kierowcy S.,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 415 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że kierujący pojazdem M. (...) jest winny zaistnienia zdarzenia z dnia 7.07.2015 r., gdy tymczasem winę za zaistnienie przedmiotowej szkody ponosi kierujący pojazdem S. (...).

2. art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zachowania kierującego samochodem S. (...), że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności,

3. art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, wobec pominięcia przy ocenie zachowania kierującego pojazdem S. (...) w/w przepisu, zgodnie z którym kierujący pojazdem zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na którym zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż zdaniem pozwanego z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji wynika jednoznacznie że do kolizji doszło w początkowej fazie skrętu S. w posesję, gdy pojazdy znajdowały się względem siebie praktycznie równolegle. Z powyższego wbrew ustaleniom Sądu należy wnioskować, że kierujący pojazdem marki S. (...), zamierzając wykonać manewr skrętu w lewo nie upewnił się czy w bezpieczny sposób może wykonać manewr. Kierujący pojazdem marki S. rozpoczął wykonywanie manewru w momencie, gdy kierujący pojazdem M. był na lewym pasie. Kierowca S. winien był zatem się uprzednio upewnić czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd. Sąd Rejonowy błędnie nie uwzględnił znaczenia powyższych przepisów przy ocenie zachowania kierującego pojazdem S. (...). Powyższe winno natomiast skutkować przyjęciem, że to kierujący pojazdem S. (...) odpowiada za zdarzenia z dnia 7 lipca 2015 r.

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu odpowiedzi na apelację wskazał, że biegły sądowy, dysponując wiedzą fachową, wydał opinię po uprzednim dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia, infrastruktury drogowej, badania natężenia ruchu, zbadał bezpośrednio uszkodzony samochód S. (...). Oświadczył, wedle swojej wiedzy specjalnej, że analiza materiałów pozwoliła na ustalenie rzeczywistego przebiegu kolizji w dniu 7 lipca 2015 r. Wobec prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy — istniały warunki do dokonania miarodajnej i zasadnej oceny prawnej żądania pozwu. Dlatego też nie można zgodzić się z zarzutami pozwanego z zakresu stosowania przez Sąd prawa materialnego, bowiem słusznie Sąd ten zważył, że to pozwana (wobec tego, że kierujący pojazdem marki M., który ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności o.c. u pozwanej spowodował kolizję) podnosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 7 lipca 2015 r. Nie sposób zarzucić nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym w związku z art. 415 k.c.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była nieuzasadniona.

Wbrew twierdzeniom skarżącego wyrok Sądu Rejonowego oparto bowiem na prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i uznaje za własne.

W szczególności za nieuzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji również wprowadzone z nich zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W tym zakresie przypomnieć trzeba że przepis art. 233 k.p.c., którego naruszenie zarzucał w niniejszej sprawie pozwany, odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Z tego wynika, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Również same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Mając na względzie powyższe, apelujący stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest obowiązana wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W niniejszej sprawie oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zaś zarzuty apelacji ograniczają się jedynie do polemiki z ustaleniami tego sądu poczynionymi w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób na bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego Sądowi I instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. Polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji. Przypomnieć tutaj trzeba, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza jedynie stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wykazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99).

W niniejszej sprawie zarzuty apelacji sprowadzają się do polemiki z wnioskami opinii biegłego opartej na twierdzeniach o innym przebiegu zdarzenia niż ustalili to biegły.

Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego słusznie oparł się tutaj Sąd pierwszej instancji na opinii biegłego, którą prawidłowo uprzednio ocenił.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów, jednak z uwagi na specyficzny charakter dowodu z opinii biegłego ocena ta jest o tyle ograniczona, że nie może wkraczać w zakres wymagający wiedzy specjalnej. Sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłego sądowego. Wprawdzie w ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinię stosownej weryfikacji dla uznania jej za przekonującą bądź podlegającą zdyskwalifikowaniu, jednakże nie może opierać się wyłącznie na własnej wiedzy, oderwanej od wiedzy specjalistycznej. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2017 r., I ACa 551/17).

Specyfika dowodu z opinii biegłego wyraża się bowiem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego rodzaju dowodu stanowią również poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych tez. Opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów, jednak z uwagi na specyficzny charakter dowodu z opinii biegłego ocena ta jest o tyle ograniczona, że nie może wkraczać w zakres wymagający wiedzy specjalnej. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2017 r., III AUa 613/16).

W niniejszej sprawie opinia biegłego została przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo oceniona w oparciu o wskazane wyżej kryteria.

Przypomnieć trzeba, że opinia ta na skutek kwestionowania jej przez pozwanego była dwukrotnie uzupełniana, a biegły w kolejnych opiniach szeroko odniósł się do twierdzeń strony pozwanej i wzbogacanego materiału dowodowego.

Nie sposób nie podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, który pominął dowód z dokumentów złożonych przez pełnomocnika pozwanego w dniu 9 kwietnia 2019r.

Dowody te były w oczywisty sposób spóźnione. Słusznie wskazał tutaj Sąd pierwszej instancji, że pozwany miał możliwość złożenia tych zdjęć wcześniej, i słusznie wskazał, że biegły zdołał w tym czasie wykonać dwie opinie uzupełniające, w których wskazywał na niekompletność zdjęć dostarczonych przez pozwaną.

Niezależnie od tego wskazać należy, że owe nowe zdjęcia dotyczą uszkodzeń pojazdów, które w zasadniczej mierze już wcześniej były znane i podlegały ocenie w kolejnych opiniach biegłego. Przed kolejnymi opiniami uzupełniającymi ulegał bowiem wzbogaceniu materiał dowodowy w zakresie uszkodzeń obu uczestniczących w zdarzeniu pojazdów.

Za prawidłowe należy też uznać stanowisko Sądu Rejonowego gdy pominął dowód z innego biegłego, wskazując że sporządzona opinia wraz z opiniami uzupełniającymi były prawidłowe i brak było podstaw do podważania ich wiarygodności. Sam fakt, że pozwany nie zgadzał się z treścią niekorzystnej dla niego opinii i forsował własną, inną od ustalonej w tej opinii wersję zdarzeń, nie stanowi podstawy do jej powtórzenia.

Wbrew twierdzeniom apelacji podstawy do podważenia opinii biegłego nie mogą stanowić zeznania świadków wskazanych w apelacji. Fakt, że sprawca wypadku, który bezpośrednio po nim uznał swą odpowiedzialność, obecnie zmienił zdanie nie jest wystarczający do podważenia opinii biegłego. Okoliczności sporządzenia szkicu ze zdarzenia, czy fakt, że pojazdy po nim zmieniły usytuowanie, nie mają zaś tak istotnego jak chciałby tego pozwany znaczenia, w sytuacji gdy opinia biegłego oparta była na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Po raz kolejny podkreślić bowiem trzeba, że opinia biegłego była kilkakrotnie uzupełniana przy ulegającym wzbogaceniu materiale dowodowym i aktywnej postawie pozwanego. W kolejnych opiniach biegły odnosił się do nowych dowodów i twierdzeń oraz poddawał ocenie wynikające w nich uszkodzenia pojazdów.

Opinie ta ocenione zostały przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przy zastosowaniu właściwych dla jej oceny kryteriów.

W tej sytuacji nie ma podstaw do podważenia tej oceny i w konsekwencji do wzruszenia prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego.

To zaś pozbawia znaczenia zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego i w dalszej kolejności prawa materialnego.

Biorąc to wszystko pod uwagę i opierając się na treści art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. przyznając powodowi zwrot całości poniesionych kosztów.

Na koszty poniesione przez powoda w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji złożyły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sędzia Żaneta Bloma-Wojciechowska Sędzia Leszek Guza Sędzia Agata Żuradzka-Stuglik